

# Djengi, Oddech

Sam, wybieram czego chce  
Nie mogę przestać wiesz  
I lecę przez to miasto  
nie mam czasu znów na sen  
chcę gonić wciąż ten kwit  
z ulicy na sam szczyt  
nie było tu nikogo kiedyś gdy  
nie miałem nic

Nie zatrzymasz mnie już  
Nie chcę dzielić się pół na pół  
Wezmę ile się da  
Skoro jutra nie będzie cóż  
Pojebany mam stan  
W głowie wizje i dobry mood  
Przez to miasto jak ptak polecę pełnym ogniem

Oddech  
przyspiesza coraz bardziej to obsesja  
Ogień  
Od środka spala nie chcesz abym przestał  
Weź to  
Te myśli w mojej głowie to obsesja  
Tętno, przyspiesza oddech, przyspiesza oddech

STOP!  
Adrenalina w żyłach  
Mam źrenice powiększone  
Napędza mnie ten klimat  
Rzeczywistość pierdole  
I lubię kiedy rano nie pamiętam tego co robiłem wczoraj  
Twardy reset, grubo lecę ej ej  
Mam sześć zer, a chcę ich więcej  
Przejmujemy twoje miejsce  
Ciagle czuję te obsesję

Przyspiesza coraz bardziej to obsesja  
Przyspiesza coraz bardziej to obsesja  
Przyspiesza coraz bardziej to obsesja  
Nie chcesz abym przestał, nie chcesz abym przestał

Oddech  
przyspiesza coraz bardziej to obsesja  
Ogień  
Od środka spala nie chcesz abym przestał  
Weź to  
Te myśli w mojej głowie to obsesja  
Tętno, przyspiesza oddech, przyspiesza  
Oddech  
Przyspiesza coraz bardziej to obsesja  
Ogień  
Od środka spala nie chcesz abym przestał  
Weź to  
Te myśli w mojej głowie to obsesja  
Tętno, przyspiesza oddech, przyspiesza oddech